

Do Belgradu przybyła partyjno-rządowa delegacja PRL

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Belgradu, mimo chłodnej pogody, przybyły na trasę przejazdu polskiej delegacji. Chociaż w powietrzu było - czerwone i niebieskie - białe - czerwone - widać całą trasę. Przed szpalarami mieszkańców stolicy Jugosławii - honorowy szpalier wojska w błękitnych galowych płaszczach.

Punktualnie o godz. 13.45 na dworzec belgradzki przybywa pociąg specjalny, którym jedzie delegacja.

Gości polskich oczekują prezydent Jugosławii Josip Broz Tito, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego - Edvard Kardelj, przewodniczący Związku Radzieckiego - Petar Stambolić, sekretarz KC ZKJ - Veljko Vlahović, minister obrony narodowej - gen. armii Ivan Gosnjak, minister spraw zagranicznych - Marko Nikezić i inni członkowie przedstawicielstwa partii i rządu SFRJ.

Następuje serdeczne powitanie przywódców Polski i Jugosławii.

Powietrze rozdziera 21 salw artyleryjskich - salut na cześć delegacji.

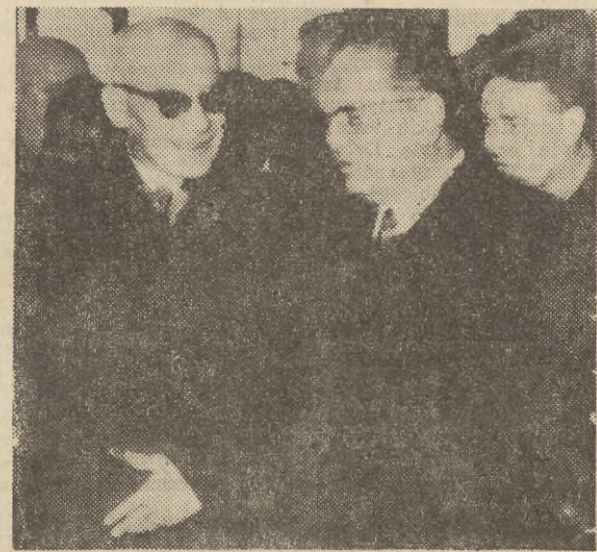
Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych.

Kompania honorowa armii jugosłowiańskiej prezentuje broń.

Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz przechodzą przed jej frontem.

Członkowie polskiej delegacji witają się z przedstawicielami imiennymi członkami korpusu dyplomatycznego. Z kolei następuje serdeczne powitanie z pracownikami.

● Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: przywitanie na dworcu w Belgradzie.

Wszystko czym dysponuje nasz naród jest dziełem rąk i myśli milionów ludzi pracy

(Fragmenty przemówienia Edwarda Ochaby)

Na wstępie Edward Ochab w imieniu KC PZPR i władz naczelnych stronnictwa socjalistycznego, w imieniu Rady Państwa i rządu oraz OKFJN przekazał pro-

fesorom i wszystkim pracownikom Politechniki Warszawskiej oraz studiuje w jej murach młodzieży najserdeczniejsze pozdrowienia.

Znaczenie dzisiejszej uroczystości wykracza poza ramy waszej uczelni - stwierdził mowa.

Jubileusz Politechniki Warszawskiej jest również świę-

tem całego wyższego szkolnictwa technicznego i nauk technicznych w Polsce Ludowej.

Dzisiejsza uroczystość po- wala lepiej uzmysłowić sobie rozmiary i znaczenie postępu, jaki dokonał się w rozwoju naszej ojczyzny, która w dwu ostatnich dziesięcioleciach przekształcała się w kraj o znacznym i rosnącym wciąż nowoczesnym potencjale gospodarczym, w państwo geograficznie i etnicznie jednolite, o dużym autorytecie międzynarodowym.

Wszystko czym dysponuje dziś nasz naród, jest dziełem rąk i myśli milionów ludzi pracy, których wysiłkiem inspirowała idea socjalizmu, wskazania programowego PZPR i Frontu Jedności Narodu.

Ogromny wkład pracy, wiedzy i myśli twórczej w dzieło postępu ekonomicznego i cywilizacyjnego naszego narodu wniosła i wnosi inteligencja techniczna, najliczniejszy dziś i najściślej z klasą robotniczą w procesie produkcji powiązany oddział inteligencji polskiej.

● Dokończenie na str. 2

III Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP). 19 listopada br. o godzinie 10 rozpoczyna się w Warszawie obrada III Plenum Naczel- nego Komitetu ZSL.

Plenum obradować będzie nad zadaniami instancji i ogniw ZSL w dziedzinie pełnego wykonania i racjonalnego wykorzystania inwestycji rolniczych.

19-20 bm. Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). W dniach 19 - 20 bm. obradować będzie w Warszawie XV Plenum CRZZ.

Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie z obrad VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych; zadania związków zawodowych w kampanii sprawozdawczo - wyborczej w zakładowych ogniwach związkowych i radach robotniczych; zatwierdzenie projektu uchwały CRZZ o gospodarowaniu funduszem zakładowym; niektóre zmiany w regulaminie pracowniczym; kas zapomogowo - pożyczkowy i problemy dalszego ich rozwoju.

■ BERLIN (PAP). W nocy z soboty na niedzielę faszystów wywołali w Berlinie zachodnim czerwona fałszywą wojnę w czterech miejscach osiem wielkich swastyk.

Zakaz działalności KPI obowiązuje w całej Indonezji

LONDYN - MOSKWA (PAP). Terror w Indonezji wymierzony przeciwko KPI oraz innym organizacjom lewicowym nie słabnie. Oddziały armii nadal przeczesują okęgi środkowej Jawy w poszukiwaniu uczestników ruchu 30 września i ich sympatyków. Agencja Reutera doniosła w poniedziałek, że według komunikatu armii „działalność elementów buntowniczych” w Djakarcie i w rejonie pod- stołecznym osłabia, ale ich siły jeszcze nie rozbito. Prawicowe organizacje polityczne nie wznagają stopniowo presję na prezydenta Sukarno otwierającą drogę do Komunistycznej Partii Indonezji i stowarzyszeń z nią organizacjami.

50 lat Politechniki Warszawskiej

Jubileusz największej polskiej uczelni technicznej

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek największa polska uczelnia techniczna rozpoczęła nowy rok akademicki. W tym dniu Politechnika Warszawska - szkoła wielce zasłużona dla rozwoju polskiej nauki i techniki - obchodziła 50-lecie swego istnienia.

Na uroczystości inauguracji przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Ochab, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Czesław Wy-



Na zdjęciu: przemawia rektor PW prof. Dionizy Smoleński.

cech, Eugenia Krassowska, Bolesław Jaszczyk, Witold Jasiński, prezes PAN - prof. Janusz Groszkowski, minister szkolnictwa wyższego - Henryk Golański.

Uroczystość otwiera rektor Politechniki Warszawskiej prof. Dionizy Smoleński.

Głos zabiera Edward Ochab, który po serdecznym

Następnie rektor Smoleński scharakteryzował bogatą dorobek, historię rozwoju i aktualne problemy największej w kraju wyższej uczelni technicznej.

Politechnika liczy obecnie 12 wydziałów, a w nich 155 katedr. Kadra pracowników wynosi ok. 300 profesorów i docentów oraz ok. 1000 adiunktów i asystentów. W ostatnim 20-leciu uczelnia wydała 24 tys. dyplomów.

W imieniu wieloletniej rzeszy absolwentów Politechniki Warszawskiej wystąpił mgr inż. Jerzy Mierzejewski. Konstruktor ten, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, którego sukcesy zawodowe są głośne nie tylko w kraju, po- dzielił się z uczelnią za wiedzę, jaką jej wychowankowie zdobyli podczas studiów.

Następnie odbyła się tradycyjna uroczystość immatrykulacji studentów I roku.

Zażarte walki wokół Pleiku

LONDYN - PARYŻ (PAP). Po kilku dniach względnej ciszy wznowione zostały w ubiegłą niedzielę walki w rejonie bazy Pleiku. W odległości 10 km od granicy kambodżańskiej trwała żarliwa bitwa między batalionem sił patriotycznych Wietnamu południowego a oddziałami pierwszej dywizji kawalerii powietrznej. Według ostatnich doniesień, główne starcia zakończyły się wczoraj wkrótce po północy, ale przez całą noc trwała sporadyczna wymiana strzałów.

Jak komunikuje amerykański rezerwnik wojskowy, dzisiaj do akcji przeciwko partyzantom zaangażowały artylerię oraz eskadry helikopterów wyposażonych w rakiety. Od samego rana artyleria amerykańska ostrzeliwywała pozycje partyzantów ciężkim artyleryjskim ogniem zapoworowym. „Partyzanci nadal zajmują swoje stanowiska i walczą” - oświadczył rzecznik. Jeden z samolotów amerykańskich typu „Skylard” został trafiony przez partyzantów i stanął w płomieniach.

Odroczenie wizyty Schroedera w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych W. Brytanii zakomunikowało, że wizyta ministra spraw zagranicznych Niemiec zachodnich w W. Brytanii została przełożona na 19 listopada. Schroeder miał przybyć dziś wieczorem do Londynu, w celu odbycia rozmów z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, Stewartem, a także spotkania się z premierem Wilsozem.

Tragedia na morzu

NOWY JORK (PAP). W sobotę na amerykańskim statku pasażerskim „Yarmouth Castle” odbył się rejs między Miami i wyspami Bahama wybuchł pożar na skutek którego statek zatonął. Według ostatnich informacji ta straszliwa katastrofa za sobą śmierć 92 osób, 19 osób odniosło rany, w tym 5 znaj- dujące się w stanie krytycznym. Zdołano uratować 459 pasażerów.

Najbliższe prace Sejmu

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, prace sejmowych komisji nad projektami planu i budżetu na rok 1966 będą trwały do 25 bm. Z kalendarza prac komisji sejmowych wynika, że 26 bm. jest ostatnim terminem przekazania komisji planu gosp. budż. i fin. wniosków i ewentualnych poprawek poszczególnych komisji sejmowych do projektu planu i budżetu na 1966 r. Przewiduje się, że 29 bm. rozpocznie się kilkunastu posiedzenie komisji planu gosp. budż. i fin. z udziałem przedstawicieli wszystkich komisji sejmowych, w celu omówienia referatów zespołów problemowych, opracowanych na podstawie własnej analizy obu projektów oraz

w oparciu o analizy przeprowadzone w komisjach sejmowych.

W kuluarach Sejmu mówi się, że na przełomie listopada i grudnia br. odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Sejmu, którego tematem będą trzy projekty ustawy znajdującej się już w Sejmie: o ziopatrystyce rolnictwa i wsi w wodę, o zmianie dekretu o niektórych podatkach i o zmianach terenowych oraz o zmianie ustawy o współodpowiedzialności majątkowej za nie- dobowy w przedsiębiorstwach o- brotu towarowego.

Coraz więcej autobusów PKS, zwłaszcza dalekobieżnych, przy- chodzi do celu z opóźnieniem. Np. autobusy zjadające do War- szawy z Lubelskiego, rzeszowskie- go i kieleckiego mają opóźnie- nia dochodzące do 1,5 godz.

Kulej natomiast w dalszym ciągu pracuje bez zakłóceń. Pew- ne trudności wystąpiły przy pracach manewrowych na stacjiach rozjazdowych.

Sensacyjny zwrot w śledztwie nad zniknięciem Ben Barki

PARYŻ (PAP). W śledztwie prowadzonym w sprawie uprowadzenia Ben Barki nastąpił sensacyjny zwrot. Dwaj policjanci francuscy, oficerowie brygady policyj- nej do walki z przemytem narkotyków, 49-letni szef tej brygady Louis Souchon i jego zastępca 35-letni Ro-

ger Voittot przyznali się do uczestnictwa w porwaniu Ben Barki. Byli oni przesu- chiwani bez przerwy od czwartku wieczorem. Swe zeznania złożyli w nocy z soboty na niedzielę.

Souchon i Voittot zeznali, że 26 października zatrzymali Ben Barka przed barem na bulwar- ze Saint-Germain-des-Près, po- kazali mu swoje legitymacje policyjne, po czym zażądali, by wszedł do oczekującego przed barem samochodu. Samochodem tym przewoził lewicy maro- kańskiej przewoźnik został do- domu gangstera Boucheseiche w pobliżu Paryża.

Obaj aresztowani policjanci stwierdzili, że uczynili to na- żądanie Antonie Lopez, inspek- tora lotniczego Orly. Zeznali oni, iż chcieli mu się zrewanżować za pomoc, jakiej udzielił im przy zwalczaniu przemytu nar- kotyków.

Jak wiadomo, Boucheseiche miał rzekomo 30 października uciec się do Maroka. Francja zażądała jego ekstradycji. Nie wyklucza się jednak, że ukry- wa się on gdzieś na terenie Francji.

Za 2-3 lata NRF będzie miała własną broń nuklearną?

LONDYN (PAP). Niedzielny „Sunday Telegraph” wydał obszerny wywiad ze znanym specjalistą do spraw nuk- learnych, profesorem Klaussem Fuchsem. W wywiadzie tym Fuchs twierdzi, że Niemcy za- chodnie pracują nad wyprodo- żeniem własnej broni nuklear- nej w ciągu najbliższych dwóch lub trzech lat.

Na pytanie, czy jego zdaniem, Niemcy zachodnie nie- zajmują się wyłącznie pracą w dziedzinie pokojowej „go wykorzy- stania energii atomowej”, Fuchs odpowiedział: „Obliczam, że do 1988 r. zakłady atomowe w Karlsruhe będą w stanie pro- dukować pluton w ilości po- trzebnej dla 6 bomb atomowych rocznie”.

Po obszernych wyjaśnieniach natury technicznej, uzasadnia- fuchs oświadczył: „Obliczam, że do 1988 r. zakłady atomowe w Karlsruhe będą w stanie pro- dukować pluton w ilości po- trzebnej dla 6 bomb atomowych rocznie”.

Manewry NATO z udziałem Bundeswehry

SOFIA (PAP). Jak donosi- szą z Ankary, jednostki zachodnoniemieckiej Bundeswehry, w tym eskadry lot- niactwa, biorą obecnie udział w wielkich manewrach NATO w południowoscho- dniej części Turcji.

NOWY SKANDAL W NRF

Sędzia federalnego trybunału był agentem hitlerowskim

BONN (PAP). Boński kores- pondent PAP red. J. Roszkow- ski pisze: Znowu wykryty zo- stał na wysokim stanowisku w NRF człowiek, który obciążony jest przeszłością hitlerowską. Jest nim nie tylko to, lecz pre- zes trzeciego senatu (sprawy ochrony państwa) Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, dr Hans Eberhard Rotberg. Po jego przewodnic- twem skazany został ostatnio Werner Paetsch, były pracow- nik zachodnoniemieckiego urzę- du ochrony konstytucji (policja polityczna NRF) - za to, iż po- informował prasę o skandalic- znych praktykach stosowanych przez ten urząd oraz o panowa- niu się tam byłych SS-manów i gestapowców.

Provincialny dziennik z Hof „Frankenpost” ujawnił, iż Rotberg był niegdyś współ- pracownikiem hitlerowskiej służ- by bezpieczeństwa - SD, nie- mówiąc już o członkostwie w szeregu organizacji hitlerow- skich. Na potwierdzenie tego wspomniany dziennik zamieścił na swoich łamach faksimile ze- znania, jakie złożył wobec Ge- stapo dr Rotberg w 1943 roku, w którym obciążał swego kole- gę z ławy szkolnej Otto Weissla, iż

Pogoda

Przewidywany przebieg pogo- dy dla wybrzeża wschodniego na 16 bm.

Zachmurzenie duże, z rozpo- godzeniami, zanikające opady śniegu. Temperatura od -6 stopni w nocy do -2 w dzień. Wiatry umiarkowane wscho- dnie.

„Unita” o polskiej wizycie w Jugosławii

RZYM (PAP). Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii, przynajmniej bezpośrednio po powrocie pre- miera Aldo Moro z Belgradu, budzi we włoskich kołach po- litycznych duże zainteresowa- nie. „Unita” stwierdza, że cho- dzi tu o „dalsze zacieśnienie doskonałych i trwałych stosun- ków oraz współpracy rozwija- cej się szczególnie intensywnie w waszyce prezydenta Tito w Warszawie”.

Kłopoty na drogach - coraz większe

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w całym prawie kraju nadal padał gęsty śnieg przy tempo- raturze od minus 2 do minus 6 st. (tylko na Śląsku było po- godnie).

Na najbardziej niewralicznych odcinkach dróg pracowali po- nad 260 plugów i ok. 700 plaskarek oraz innego sprze- tu do odśnieżania i lągo- dzenia gołoledzi. W akcji brała udział także linowa służba dro- gowa oraz 2.600 specjalnie za- angażowanych robotników.

Mimo występujących gdzie- indziej zasp śnieżnych na wszystkich drogach państwo- wych nie było przerw w ru- chu co nie oznacza, że kie- rowcy nie mieli kłopotów. Na- zekarno szczególnie na oblodzo- nej jeździe nie posypane pla- skiem.

W poniedziałek najtrudniejsza sytuacja była w woj. lubelskim. Kilkaście odcinków dróg lo- kalnych jest tu już nie do prze- bycia.

W woj. wrocławskim najwięk- sze utrudnienia w ruchu dro- gowym wystąpiły w rejonie Ku- dowy, gdzie zaspły śnieżne do- chodziły do jednego metra.

Łódzki dziennikarz wygrał proces

ŁÓDŹ (PAP). W sądzie woj- wodzkim w Łodzi - jako sa- dzie II instancji - zakończył się w poniedziałek proces o znie- sławienie wytoczony dziennika- rzowi „Głos Robotniczy” red. Lucjuszowi Włodkowskie- mu przez Ignacego Borkowskie- go. Red. L. Włodkowski zamie- ścił w swej gazecie artykuł, opisujący zaręki I. Borkow- skiego z lokatorami domu, sta- nowiącego jego własność. M. in. w artykule była mowa o tym, że właściciel domu uprzedził, że odmawia przeprowadzenia ko- niecznych remontów.

I. Borkowski poczuł się do- kładnie twierdzeniami dzien- nikarza, który nazwał jego po- stawę asekuracyjną, a zachowa- nie określił jako sprzeczne z normami współczesności.

W obu instancjach sąd unie- winił red. L. Włodkowskiego.

■ LONDYN (PAP). Agencja AP podaje, powołując się na źródła pakistańskie, że w nie- dzielę wzięto do niewoli 8 żoł- nierzy indyjskich, którzy ucze- stniczyli w akcji mającej na- celu odzyskanie części teryto- rium zdobytego przez wojska pakistańskie.



W sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyła się w dniu 13. XI, 65 r. akademi z okazji XX-lecia Zrzeszenia Prawników Polskich. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz partyjnych i rządowych z premierem Józefem Cyrankiewiczem i sekretarzem KC PZPR Władysławem Wicha. Na zdjęciu: w kuluarach (od prawej) premier J. Cyrankiewicz (przed oddaniem do Józefa Włochy), min. M. Moczarski, prof. Jodłowski (w głębi) i sekretarz KC PZPR W. Wicha. CAF — Czarnogórski

23 tys. ton owoców cytrusowych do końca tego roku

W porcie gdańskim trwają ostatnie przygotowania do przyjazdu statków, które przywożą białe owoce cytrusowe. Jak informuje nas kierownik I rejonu portu p. Głowacki, na nabrzeżu Marchewskiego przygotowano już odpowiednie miejsca do przyjmowania cytrusów, a także wszelkie urządzenia. Na jednym z placów zamieszkuje 500 ton słomy służącej do zabezpieczenia owoców przed zamarzaniem. Już 19 bm. „Orneta” przywiezie z Grecji blisko 700 ton cytryn, a pod koniec miesiąca „Gorlice” przywiezie z Indonezji 1 tona cytryn z Katanii. W grudniu pierwszym statkiem do portu przyjdzie „Orlowo” 1250 ton, a następnie „Oluska” 1500 ton, „Deblin” 1000 ton, „Grudziądz” 1500 ton, „Monte Cassino” 1500 ton i „Olwa” 1000 ton. Osiem statków przywiezie również 500 ton pomarańczy. Jest to wyliczenie zapowiadane przybycia jedynie statków linii lewantyjskiej PLO, owoce cytrusowe natomiast przywiezie także również i inne statki. Do końca roku, według planów handlu zagranicznego, port przyjmie na ogółem 23 tys. ton cytrusów. (cz)

Udana próba

Załogi statków „Olwa” i „Wieczno” dokonały w czasie kilku kolejnych rejsów prób z nowymi smarami silnikowymi dostarczonymi przez gorlicką rafinerię. Próby wypadły pomyślnie. Od 1967 r. wszystkie polskie statki będą zaopatrywane w te smary rezygnując z importu dotychczas używanych smarów niemieckich i angielskich.

„JANTAR”

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 439 gry z dnia 14 listopada 1965 r. stwierdzono: 17 wygranych z 4 trafieniami po 60 zł i 5077 wygranych z 2 trafieniami po 4 zł. Numery kuponów z 4 trafieniami: 95678 p. o. 7, 80116 p. o. 11, 80185 p. o. 11, 190665 p. o. 14, 120058 p. o. 15, 189298 p. o. 35, 62652 p. o. 61, 42135 p. o. 65, 10192 p. o. 72, 65099 p. o. 85, 85790 p. o. 109/67, 340404 p. o. 115, 109233 p. o. 135, 100350 p. o. 135, 176949 p. o. 151, 120124 p. o. 161, 153354 p. o. 173. Nagrody rzeczowe rozdłosa: następująco: lodowiska „Igloo” — banderola 69523 p. o. 113 w Elblągu; radioodbiornik „Calyppo” — banderola 42307 p. o. 146 w Oliwie; aparat fot. „Welta” — banderola 139000 p. o. 178/98 w Gdyni; adapter „Bambino” — banderola 88191 p. o. 91 we Wrzeszczu. Ponadto w ciągu roku tym dokonano ponownego losowania nagrody rzeczowej w postaci: radioodbiornik „Turandot” — pominięty kuponami zakupionymi w punkcie odbioru nr 33 do 438 ciągnięcia Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar”. Wylosowano liczbę 38722, oznaczającą numer banderoeli, uprawniającą posiadacza kuponu o numerze 38722 do wygranej w grze 439: 10, 17, 24, 31, 32, dodatkowa 11. Wygrane z 5, 4 + dod. oraz 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, Okopowa 1 (od piątku). Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłaca punkty odbioru.

Po „Salehardzie” i „Grodekowie” kolej na „Nordvik” i „Kajgonos”

W ub. tygodniu Stocznia Gdańska przekazała armatorom 19 i 20 z kolei jednostkę zbudowaną w tym roku. Były to drewnowce m/s „Salehard” i m/s „Grodekowo” typu B45 o nośności 5000 ton. Drewnowiec „Grodekowo” został przekazany armatorowi radzieckiemu z dużym opóźnieniem z powodu wad silnika głównego, zbudowanego w Poznańskich Zakładach H. Cegielski.

Tym samym w ciągu roku bieżącego stocznioy gdańscy przekazali już armatorom 20 statków o łącznej nośności 130 600 ton. Do przekazania armatorom pozostało jeszcze 9 statków, w tym 3 drewnowce B45, 2 drobnicowce o nośności 12 500 t, 2 przemysłowe bazy rybackie — przetwórcze oraz 2 trawery — przetwórcze.

Według uzyskanych informacji między 20 a 25 listopada na leży spodziewać się przekazania dwóch kolejnych drewnowców — 38-go z kolei „Salehard” m/s „Nordvik” i 39-go z kolei m/s „Kajgonos”. Obie jednostki odbyły już próby morskie i znajdują się w stoczni. Nie należy oczekiwać żadnych ujemnych niespodzianek przy kontroli ich mechanizmów, silników.

Rejs młodzieżowego statku

ROSTOCK (ZAP). Po uroczystym przekazaniu go załozce przez kierownika przedsiębiorstwa Deutsche Seereederei, wyruszył z Rostocku w wielotygodniowy rejs nowy statek „Johann Gottlieb Fichte”.

Statek ten, trzeci tego rodzaju w flocie NRD, pełni równocześnie funkcje frachtowca i statku szkolnego. Na jego pokładzie znajduje się stu uczniów, którzy przez normalnych zajęć teoretycznych przejdą równocześnie praktykę nawigacyjną i pokładową w trakcie rejsu prowadzonego do portów Portugalii, Kuby i Meksyku.

Umożliwiająca wszechstronne szkolenie młodego marynarza, metoda ta pozwala przyspieszyć je i ulepszyć, dzięki czemu przyszli absolwenci będą w chwili otrzymania patentów oficerskich doświadczonymi praktykami morskimi.

Dyplomy GKFFit dla działaczy sportowych woj. gdańskiego

Z okazji XX rocznicy działalności po wyzwoleniu organizacji sportowych w woj. gdańskim przew. GKFFit Włodzimierz Ręcewicz przyznał specjalne dyplomy dla następujących działaczy: Stanisława Bary — długoletniego działacza OZPN i nauczyciela, Józefa Dziadeckiego — działacza z Tczewa, Stefana Gierke — działacza zęglarskiego, Witolda Kukułkiego — długoletniego działacza OZKOZ i GOZPN, Stanisława Koleszka — długoletniego działacza OZPS, plk. Stanisława Krzyżaka z Komendy Woj. MO — długoletniego działacza i współorganizatora imprez kolarskich, Erazma Łukaszczyka — działacza GOZB, Benona Pióro — długoletniego działacza w powiecie puckim, kpt. Bolesława Rózka z Komendy Woj. Komitetu Upowszechniania Pływania i kierowanie WOPR-em, inż. Jana Siejki — przew. Komitetu Sejdów GOZPN, kmrdr Jan Sowy — działacza PZZ okręgu gdańskiego, Feliksa Wawrzyniaka — długoletniego działacza lekkoatlet. i komisji WKFFit, Augustyna Zandera — długoletniego działacza LZS w pow. tczewskim. (st)

Przed Krajowym Zjazdem TPD O dobro dziecka

W tym miesiącu upływa 3-letnia kadencja obecnego Zarządu Gdańskiego Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W niedługim czasie odbędzie się IV Krajowy Zjazd TPD. Z tej okazji warto i trzeba przypomnieć, jak wygląda działalność towarzystwa, którego celem jest dobro dziecka, w jaki sposób podejmuje ono wciąż nowe formy opieki nad dzieckiem i jak stara się współpracować z rodzicami i opiekunami dzieci i młodzieży.

W naszym województwie mamy już 17 oddziałów TPD i 345 kół Przyjaciół Dzieci. Mamą trzy stałe poradnie społeczno-wychowawcze (w Gdańsku, Gdyni i Elblągu), których działalność poważnie rozwinęła się w ostat-

nich latach, które cieszą się coraz większym uznaniem i zaufaniem społeczeństwa i notują coraz lepsze wyniki swej pracy.

Miedzy innymi przy pomocy poradni TPD przeprowadzono udany eksperyment zapisów do I klas szkół podstawowych, będących zarazem badaniami dojrzałości szkolnej 7-latków. Eksperyment zdał egzamin w trójmieście i w Elblągu, warto więc by władze oświatowe objęły nim wszystkie szkoły województwa zarówno w miastach, jak i na wsi (pierwszą próbę przeprowadzono w tym roku we wsi Suchacz pod Elblągiem).

Z innych stałych placówek, prowadzonych przez TPD, należy wymienić świetlice. Niestety, ze względu na brak zaplecza lokalowego, na dość wysokie opłaty za czynsz i świadczenia, jak światło, opał itp., towarzystwo nie jest w stanie zwiększyć liczby stałych świetlic. Problem rozwiązuje się podejmowaniem akcji wykorzystywania świetlic szkolnych, zamkniętych zwykle o godz. 16 lub 17. Akcję tę zapoczątkowano w Gdyni, po szczególne kolo PD, działające przy szkołach, przedłużają działalność do godziny 18. W tym celu, których rodzice pracują na drugą zmianę, możliwości spo-kojnego odrobienia lekcji, zabawy i spędzenia czasu po południu pod okiem wychowawców.

Na wsi gdańskiej działa już 78 stałych ognisk przed-szkolnych, przygotowujących dzieci do życia szkolnego. Podobne ogniska organizuje się w miastach, wykorzystując na ten cel pomieszczenia przedszkoli. Duże osiągnięcia notuje TPD na odcinku zwiększania liczby placów zabaw dla dzieci i młodzieży. Finansowo pomaga Towarzystwo PZU, asygnując pieniądze na wyposażenie placów. W ub. roku TPD otrzymało od PZU 100 tys. zł na urządzenie ośrodków zabaw dla dzieci w Gdyni, w Gnieźnie, w Pucku i w Elblągu. Opieką się placami kolo PD wraz z samorządami podwórkowymi. W woj. gdańskim mamy już 80 takich samorządów dziecięcych i młodzieżowych.

Trudno by było nawet w największym skrócie wymienić wszystkie formy pracy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Przewodzi ono bowiem prócz stałych placówek, placówek sezonowych, obejmując z roku na rok większą liczbę dzieci na organizowanych koloniach, obozach wędrownych, półkoloniach na wsi i w miastach, wykazuje na co dzień, że nie tylko działa dla dobra dziecka, ale też chce poprzez swoją działalność pomóc rodzinom w wychowaniu dzieci, w przygotowaniu ich do przyszłego samodzielnego życia.

Plany na najbliższą przyszłość: na wsi tworzenie kół

Władze państwowe przywiązują wielką wagę do sprawy kształcenia i wychowania nowych zastępów inteligencji technicznej. Inżynierowie w naszej socjalistycznej gospodarce to wysoko kwalifikowani specjaliści współdecydujący o technice wytworzenia, o konstrukcjach i technologiach. To równocześnie współorganizatorzy ważnych dziedzin życia społecznego, gospodarstwa, którzy pełnią czołowe wysoce odpowiedzialne funkcje w zarządzaniu socjalistycznymi przedsiębiorstwami, wywierają ważki wpływ na kierunek ogólnonarodowej polityki gospodarczej.

Do Belgradu

Dokończenie ze str. 1
polskiej ambasady. Dzieci pracowników naszej ambasady wręczają kwiaty członkom delegacji.

Prezydent Broz Tito wygłasza przemówienie powitalne. W serdecznych słowach odpowiada mu Władysław Gomułka.

Goście i gospodarze wychodzą na plac przed dworcem. Na placu zgromadziły się tysiące mieszkańców Belgradu, którzy oświadczają witać czołowych przedstawicieli bratniej Polski. Na otaczających plac domach — flagi polskie i jugosłowiańskie. Wielki transparent głosi: „Witamy drogich gości z zaprzyjaźnionej Polski”.

Członkowie polskiej delegacji i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. W pierwszym — Władysław Gomułka i Józef Broz Tito, w drugim — Józef Cyrankiewicz i Petar Stambolic. Kolumna samochodów rusza wolno odwrotnie przybrany ulicami Belgradu. Samochody udają się do pałacu na Pedinje — najpiękniejszej dzielnicy Belgradu. Pałac ten jest siedzibą naszej delegacji w czasie pobytu w stolicy Jugosławii.

W godzinach przedwieczornych polska delegacja złożyła wieniec u Grobu Nieznanego Żołnierza na Wzgórzu Awala. Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i pozostali członkowie delegacji wpisali się do księgi pamiątkowej.

BELGRAD (PAP). W godzinach wieczornych polska delegacja partyjno — rządowa z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem wzięła udział w przyjęciu wydanym na jej cześć przez prezydenta Jugosławii Josipa Broz-Tito.

Przyjaciół Dzieci w PGR, organizowanie akcji dożywnia w szkołach zbiorczych, w miastach zwiększanie ilości oddziałów i kół, nawiązanie stałej współpracy z Sądem Opiekunów i wspólne tworzenie punktów poradnictwa dla rodzin dzieci, które popadły w konflikt z prawem.

I w dalszym ciągu rozwijanie małych form wczasów dla dzieci i młodzieży, pedagogizacja rodziców, tworzenie kół specjalistycznych (już działają takie kolo w Oliwie przy Izbie Dziecka, w Malborku przy szpitalu i przychodni dziecięcej, gdzie wygosparowano pomieszczenia na świetlice dla dzieci). Słowem — plany szerokie, na pewno możliwe do realizacji przy współudziale i poparcu całego społeczeństwa, które pragnie wychować młode pokolenie na prawych, uczciwych, rozsądnych obywateli, dobrych patriotów.

Jar.

Propagują zainteresowanie książką

Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz wydawnictwami organizuje IV Ogólnopolski Turniej Czytelnicy ZMS. Celem turnieju jest popularyzacja czytelnictwa, zwiększenie liczby czytelników, odzwierciedlająca przemiany w społeczeństwie, w tym w sferze kultury. Uczestnicy winni wykazać się znajomością wytypowanych dzieł oraz poruszonych w nich problemów.

Obecnie przeprowadzany jest pierwszy etap turnieju, który trwać będzie do kwietnia przyszłego roku. Obejmuje on kolo ZMS, kluby, wie-

W Gdańsku Stocznia Remontowa odbywa obecnie „kurację” 24 statki. M. in. remont 2 jednostki fińskie — „Kajaniemi” i „Teno”. Do trudniejszych remontów m. in. ze względu na poważny zakres prac kadłubowych, a szczególnie niterkich należy remont m/s „Bem” — statku PLO. Ostatnio, stocznioy przekazali marynarzom PZM „Poznań II” — statek o równie szerokim zakresie robót remontowych.

Prace utrudnia zima, która raptownie zawiała na Wybrzeże. Śnieg i mróz przeszkadzają stocznioy w robotach pokładowych, przy nitowaniu i spawaniu. Mimo ciężkich warunków, gdańscy remontownicy na razie radzą sobie dobrze i prace przebiegają bez większych zakłóceń.

(sta)

Gdańscy remontownicy mimo zimowej pogody nie osłabiają tempa prac

W Gdańskiej Stoczni Remontowej odbywa obecnie „kurację” 24 statki. M. in. remont 2 jednostki fińskie — „Kajaniemi” i „Teno”. Do trudniejszych remontów m. in. ze względu na poważny zakres prac kadłubowych, a szczególnie niterkich należy remont m/s „Bem” — statku PLO. Ostatnio, stocznioy przekazali marynarzom PZM „Poznań II” — statek o równie szerokim zakresie robót remontowych.

Prace utrudnia zima, która raptownie zawiała na Wybrzeże. Śnieg i mróz przeszkadzają stocznioy w robotach pokładowych, przy nitowaniu i spawaniu. Mimo ciężkich warunków, gdańscy remontownicy na razie radzą sobie dobrze i prace przebiegają bez większych zakłóceń.

(sta)

Będzie lepsza benzyna

WROCŁAW (PAP). Bada otrzymaną wysokooktanową benzynę, które wytrzymują b. wysokie sprężenia.

Na uwagę zasługuje również opracowanie optymalnych warunków procesu hydrotorafinacji radzieckiej ropy romazkińskiej, która stanowi surowiec dla zakładów petrochemicznych w Plocku.

Ponadto naukowcy wrocławscy opracowują oryginalną wersję uzyskiwania z ciężkich składników ropnych — benzyny, paliwa na pędowych i olejów opałowych, o znacznie lepszych właściwościach. Prace te oparte są m. in. na spostrzeżeniu, że niektóre krajowe ziemie naturalnie doskonale katalizują proces tzw. hydrometaliacji ropy. Dotychczas do tego celu sprowadzano katalizatory z zagranicy.

Spotkanie miłośników teatru

W niedzielę zakończyła się w Gdańsku dwudniowa wojewódzka konferencja miłośników teatru, zorganizowana z inicjatywy Związku Teatrów Amatorskich. Sobota poświęcona była teatralnym spotkaniom, w niedzielę w Ratuszu Staromiejskim toczyły się właściwe obrady — z udziałem ok. 200 uczestników.

Pierwszy referat wygłosił prezes Zarządu Głównego ZTA red. Antoni Olecha. Charakterystykując ruch miłośnictwa teatru w Polsce, omówił on jego tradycje, sięgające walk narodowo-wyzwoleńczych, przedstawiał stan obecny. Nowością w tym ruchu, dotychczas bowiem główny nacisk kładziono na amatorskie zespoły teatralne. Zespoły te, stanowiące piękną formę wyżycia się artystycznego, powinny prowadzić do emocjonalnych związków ze szej na zawodową, do bliższego kontaktu ze sztuką teatralną.

Działalność zawodowych placówek teatralnych na Wybrzeżu scharakteryzował dyrektor Teatru Ziemi Gdańskiej mgr. Walerian Lachniet, zaś przedstawicielka Wojewódzkiego Domu Kultury mgr. Maria Wilmowska omówiła problemy amatorskiego ruchu teatralnego i

Jar.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierali m. in. głos przedstawiciele terenowych domów kultury, mówiąc o doświadczeniach pracy swych placówek. Obrady podsumował prezes ZW ZTA Łucjan Czyżewski.

Na zakończenie podjęto uchwałę, zawierającą wnioski co do dalszych kierunków i form pracy nad upowszechnieniem sztuki teatralnej.

Trzecia jednostka wchodzi do akcji ratowania kutra „Łeb-32”

Wypadek, jakiemu uległ kuter „Łeb-32” należący do Spółdzielni Rybackiej im. 10-lecia PRL w Łebie, pociągnął za sobą duże kłopoty. Oto, kuter ten od ubiegłego czwartku tkwi na mieliźnie w odległości ok. 50 m od lądu, w pobliżu wejścia do portu Łeba.

Pierwsza jednostka ratownicza PRO — „RC-1”, która bezpośrednio po wypadku pospieszyła zagrożonemu kutrowi na pomoc, po podaniu holu, uległa awarii dozmaczając uszkodzenia steru. Zmuszona do zaniechania akcji przeholowana została do portu łebskiego. Podobny los spotkał następną skierowaną na pomoc „Łeb-32” jednostkę ratowniczą z Władysławowa.

W ub. sobotę podczas prób ściągania kutra z mieliżny, działająca w trudnych warunkach stwarzanych przez przybójową falę, „Muszla” została uszkodzona i została wycofana do portu.

Wczoraj PRO wysłało do akcji ratowniczej w Łebie trzecią swą jednostkę „Alge” z Górek Wschodnich.

(sta)

W porcie gdyńskim przed szczytem przeładunkowym

Ostatni, tegoroczny kwartał nakłada na port gdyński szczególnie wysokie zadania. Plan kwartału wynosi 2 500 tys. ton przeładunków, z czego do końca br. portowcy obsługują mają około 1 780 tys. ton.

Przeszło jedna trzecia towarów bieżącego kwartału (787 tys. ton) stanowi pracochłonna drobica, do której m. in. należy skomplikowany montaż i przeładunek 120 węgierskich wagonów osobowych przeznaczonych dla Indonezji. Ilość zboża (520 tys. ton) należy do najwyższych, jakie osiągał dotychczas port gdyński. Przeładunek aptatów, których w bieżącym kwartale nadejdzie do Gdyni 100 tys. ton, jest również trudnym zadaniem dokerów. Dochodzi do tego 780 tys. ton węgla, 290 tys. ton rudy, 3 tys. ton drewna.

Do nadchodzącego szczytu przeładunkowego port gdyński przygotowuje się starannie. Obsłużenie tej wielkiej masy towarowej wymaga zwiększonego naboru robotników przeładunkowych, wobec czego do końca miesiąca br. port zamierza zatrudnić 3 250 osób. Poza tym dąży do tego, by w listopadzie zabezpieczyć dzienne średnio 60 robotników z rezerwy rejestrowej, a w grudniu zwiększyć ich ilość do 90. Dział socjalny zapewnia 500 miejsc hotelowych dla pracowników dodatkowo zatrudnionych w okresie szczytu przeładunkowego, a wydział transportu wewnętrzny odpowiednią ilość środków transportu dla dowozu ludzi zamieszkałych poza trójmiastem.

Aby zwiększyć powierzchnię składową, obok maksymalnego wykorzystania istniejącej, port zamierza wydźwignąć na okres zimowy 15 barek śródlądowych o łącznym tonażu 5,5 tys. ton.

Przyspieszono terminy zakończenia planowych remontów sprzętu zmechanizowanego i urządzeń przeładunkowych, dzięki czemu już niemal cały remontowany sprzęt oddano do eksploatacji.

Sprawnie wykonanie spiętrzonych zadań przeładunkowych nakłada jednocześnie zwiększone obowiązki na wszystkich kontrahentów portu, od których często zależą wyniki pracy samego portu. W związku z tym dokerzy gdyńscy wysuwają pod adresem spedytorów, maklerów i kolejarzy sporo postulatów.

M. in. chodzi im o to, by spedytorki zapewniły dostawę do portu całosci ładunków na czas rozpoczęcia załadunku, a z drugiej strony w terminie zabierali przywożone przez statki towary z magazynów i placów składowych, przestrzegając składowania ich we właściwych magazynach przeznaczonych dla danych linii, terminowego docierania kompletu dokumentacji przeładunkowej — składowej itd. Wysuwając życzenia pod adresem armatorów, portowcy domagają się awizowania terminów przybycia statku (na 24 godziny wcześniej z rejonu europejskiego, a na 7 dni wcześniej z oceanicznego) i padawania charakterystyki ładunków. Ponadto ważne jest by załogi statków zapewniły pełną sprawność statkowych urządzeń przeładunkowych, niebezpieczny stan załóg na wyznaczone terminy przeholowań i wyjść statków w morze itd.

Obrabiając na te tematy ze swymi kontrahentami, portowcy sporo miejsca poświęcili współpracy z PKP, stwierdzając poprawę sytuacji na tym ważnym odcinku dokerzy postulowali nadal całkowite pokrycie zgłaszanych kolej zamówień na wagony, podstawianie wagonów sprawnych technicznie itd. (sta)

Dobry wieczór St. John's

(Korespondencja własna z Nowej Fundlandii)

NAD ROZISKRZONYM OD ŚWIATEŁA MIASTEM ZAPADAŁ WZESNY WRZEŚNIOUWY ZMIERZCH, KIEDY M/T „FENIKS” CUMOWAŁ PRZY NABRZEŻU PORTU W ST. JOHN'S.

Po raz pierwszy od 65 dni uspokoił się dudniący silnik statku, a przez białą — zamiast miew — oglądać można było wspaniałą się po strumieniu nagiętych skałach drewnianą zabudowę, do złudzenia przypominającą znaną z cwo-boyskich filmów scenię.

Odprawa „Feniksa” trwała nie dłużej niż... kwadrans, po czym obdarowany mroźnym halibutem celnik kanadyjski w granatowym u-niformie ze złotymi guzikami opuścił pokład, a w ślad za nim zeszli po tra- pie młodszy i starszy rybecy, motorzyści, asystenci, steward dzi i oficerowie. Wszystko wygolone, non iron, pod krawatem, w nienagannie wyprasowanych spodniach... Dżentelmeni, ani chybili! Wprawdzie nikt z nas nie śmieszkał centem, ale atrak- cja nie lada była okazją obejrzenia z bliska ludzi, sklepów, neonów, aut, ulic. Trudno określić uczucie, jak- kie ogarnia człowieka, kie- dy po 2 miesiącach poczuje pod nogami ląd!

KOLEBKA BIAŁEJ CYWILIZACJI

ZALOŻE sie, iż w więk- szość rybaków, błądzą- cych tego wieczora po mrocznych zaulkach uspio- nego o tej porze St. John's, nie zdawała sobie sprawy, iż znajduje się w „kolebce białej cywilizacji”, jak na- zywają prospektury turysty- czne stolicę Nowej Fund- landii. Nie rozstrzygnięto do- dziś wprawdzie sporu na temat, kto pierwszy odkrył tę wyspę: angielski John Cabot, czy portugalski Cor- te Real, ale nie to jest naj- ważniejsze... Fakt jest natomiast, że główna, bie- gnąca wzdłuż nabrzeża portu ulica tego miasta — Water Street, zwana przez na- szych rybaków Świętojań- ską — uchodzi za najstar- szą w ogóle ulicę, zbudowa- ną przez Europejczyków na drugiej półkuli. Inaczej musiałaby wyglądać 4 wieki temu, niż dzisiaj, kiedy strze- lają w oczy krzykliwe ne- ony magazynów handlowych banków, przedsiębiorstw i spółek. 90-tysięczny St. John's jest centrum prze- mysłowo — handlowym No- wej Fundlandii, która przed 15 laty dopiero stała się z kolonii brytyjskiej dziesiątą prowincją Kanady.

Water Street wyciąga 2-plo- tową przawianę, w iscie amerykańskim stylu funkcyj- nalna, to znaczy pozbawiona wzdłuż europejskiej archi- tekturny zabudowa. Przez brud- ne, zaśmiecone ulice mkną równie eleganckie co niemi- losłownie zakurzone limuzyny. Wyszły z niej z zamierem krawędź jednego z kamiennych przelotów na drugą stronę uli- cy, aby rozpoznać Ford zatrzymał się przed tobą, a jego kierowca zachełwał do skorzystania z prawa pierw- szości... Zdarzyło mi się również w magazynie handlo- wym przepuścić przed sobą pewną damę, której nie zau- ważył żaden ze śpiących się Kanadyjczyków.

— Thank you — zaakcento- wała dama zdumiona moim zachowaniem się...

„EL TICO” PRZEZ SZYBĘ

O tej porze rozrywka dla nas mogła być knajpa „El Tico” lub kino, ale na- centy, które wypłaca ryba- kom z konta „Dalmoru” agent, trzeba było poczekać do wtorku, bo najazutrz przypadało święto narodo- we.

— Labour Day, a Kanadyj- czycy nie mają w zwyczaju cześć swoich świąt pracu- ją.

Zagładałymi więc rechiwi- widoku tutejszych realiów obyczajowych do snack-bar- ów, gdzie na wysokich sto- lach walczyły ze znużeni- em nad szklanecka pepsi- cola samotne pary ni to małżeństw, ni kochanków... Sklepiki przy periferiach ulic, kach walczyły ze znużeni- em nad szklanecka pepsi- cola samotne pary ni to małżeństw, ni kochanków... Sklepiki przy periferiach ulic, kach walczyły ze znużeni- em nad szklanecka pepsi- cola samotne pary ni to małżeństw, ni kochanków...

coleg, zeszyty szkolne, pocztówki, rolki do papilotów, cukierki, komiksy w glazu- rowanych okładkach, zabaw- ki. W głębi biyszczały szar- gi grające. Wystarczy rzucić centem, żeby rozległ się modny tutaj wciąż jeszcze rytym twista...

Cicho wszędzie, głucho wszędzie. St. John's nabie- ra tchu przed jutrzejszym świętem i dlatego nie zwraca najmniejszej uwagi na przybyszów z Europy, któ- rzy — nawiasem mówiąc — nie są tutaj rzadkością.



Reprezentacyjny gmach Post Office przy Water Street w St. John's. Stąd załogi ciałemorskich stat- ków wysłają do kraju swo- je listy.

Fot. L. Niekraś

Rezerważania przy kurzum udku

Jeszcze niedawno po- stawiały się większe od pla- nowanych. Szacuje się np., iż w porównaniu z ub. rokiem aż o 30 proc. wzrosło skup kurcząt i kaczek, natomiast dostawy gęsi i indyków u- trzymują się na tym samym mniej więcej poziomie.

KONSUMPCJA SZYBKÓ WZRASTA

O tym jak szybko wzra- sta u nas konsumpcja dro- bni, świadczą następujące liczby:

W ciągu trzech kwartałów ub. roku mieszkańcy nasze- go województwa zjedli 251 ton kurcząt, kaczek, gęsi i indyków, a w analogicznym okresie tego roku przeszło jeszcze raz tyle, bo 562 tony.

Można więc rzec, że ape- tyt dopisuje nam coraz bar- dziej, ale najważniejsze jest to, iż w równej mierze do- pisuje zapotrzebowanie rynku. Będzie ono zresztą — jak zapewnia dyrektor Jaworski z Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich w Gdańsku — coraz lepsze. Dość powie- dzieć, że w przyszłym roku wspomniane zakłady dostar- czą na rynek aż 1.200 ton drobiu, a więc w pewnym sensie rekordowa już ilość.

BODAJŻE przed dwoma laty sygnalizowaliśmy na łamach „Dziennika”, że wkrótce nastąpi przełom w zapotrzebowaniu rynku. Wska- zywał na to szybki rozwój produkcji drobiarskiej na Wybrzeżu Gdańskim, zwa- szając zaś coraz większy po- stęp w produkcji brojlerów, która, mimo swego wybit- nego specjalistycznego cha- rakteru, niezwykle przedko- się u nas przyjęła.

Rezultaty przechodzą na- wet oczekiwania. Planowe zadania przewidują w tym roku łączny skup z kon- traktacji 550 tys. sztuk broj- lerów, ok. 100 tys. sztuk młodych tuczonych kaczek oraz 30 tys. gęsi i 25 tys. indyków. Już dziś można

Obok polskich statków ry- backich zawiąza tutaj por- tugalskie, francuskie i nie- mieckie. Załogi tych ostat- nich nie cieszą się jednak nadmierną sympatią, bo- wiem St. John's pamięta je- szcze czasy drugiej wojny światowej, kiedy to był miejscem startu konwojów alianckich do Europy. Tu- taj stacjonowała również nasza dzielna „Burza”, a w pobliskiej Argentia Roose- velt i Churchill pakowali nad warunkami Karty At- lantyckiej. Nastroje anty- niemieckie są jeszcze cał- kiem żywe, a poza tym nie odpowiada Kanadyjczykom styl bycia i zachowania się Niemców. Kwestia gustu...

„NO PARKING ANY TIME”

O kilka metrów tablicz- ka ze standaryzowanym napisem: „No parking any time”, „Private parking only”, „Restricted parking Police Vehicles only” itp. Całe szczęście, iż zakazy te nie dotyczą nas, bo najtań- sze w St. John's auto koszu- tuje 400 dolarów, a nasz do- datek dewizowy za 2 mie- siące pobytu w morzu nie przekroczy 50 dolarów. A swoją drogą przydałby się jakiś „Pontiac”, choćby ten z salonu „Terra Nova Mo- tors Limited” przy Ply- mouth Road, który dowio- żył nas na statek. Bo po 2 godzinach takiej wioźce- ję po mieście wszyscy odczu- wają bolesne zniecierpie- nia w nogach, które odwyki- ły od przemierzania większych niż pokład i droga z koi do me- sy przestrzeni...

POCHWAŁA KULIC

SPOŚRÓD kontrahentów Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich na czoło wy- sunęła się zdecydowanie spółdzielnia produkcyjna w Kulicach, która w krótkim czasie stała się najwięk- szym dostawcą brojlerów. Zastęga to w dużej mierze przewodniczącego spółdziel- ni, p. Franciszka Muraw- skiego, świetnego gospodar- dza i inicjatora rozwoju produkcji brojlerów. Kuliccy spółdzielcy dosko- nale ją opanowali, ich kur- częta odznaczają się wyso- ką jakością, przynosząc spółdzielni pokaźne doch- ody.

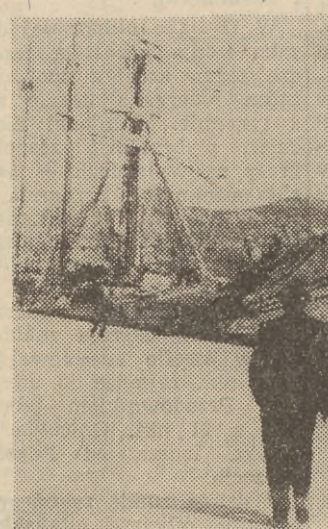
W ub. roku Kulice dostar- czyły Zakładom Jajczarsko - Drobiarskim 40 tys. sztuk brojlerów, a do końca tego roku dadzą o całe 100 tys. sztuk więcej. Na tym jednak nie kończą się możliwości spółdzielni. Przyszłoroczne do- stawy z Kulic — jak oświ- adczy nam dyrektor Jaworski — wzrosną do 170 tys. sztuk kurcząt.

O ile produkcja brojle- rów wysoko się rozwi-nę- ła w naszym wojewódz- twie, o tyle nie można tego powiedzieć o indykach i gę- siach. Istnieje u nas np. duże zapotrzebowanie na indyki rasy „Beltsville”, któ- re odznaczają się niezbyt dużą wagą (3-5 kg) i z tego względu są najbardziej po- szukiwane na rynku. Fer- me zarodowa tych indyków prowadzi PGR Bergezdino — tutaj też można się za- opatrzyć w pisklęta. Cóż z tego jednak, skoro niewielu tylko gospodarzy zajmuje się odchodem i kontrakt- acją indyków. A przecież, podobnie jak brojlery, jest to opłacalna gałąź hodowli.

NIE LEKCEWAŻYĆ SZANSY

To samo dotyczy gęsi. Jak dotychczas, panuje w tej

NA wysokiej skale u wej- ścia do portu majaczy Cabot Tower, gdzie 12 gru- dnia 1901 roku Guglielmo Marconi odebrał pierwszy sygnał telegraficzny z Eu- ropy. Rzeczywiście — histo- ryczne miasto — St. John's... Lech NIEKRASZ



Fragment portu w St. John's. Z lewej — portugalski żaglowiec rybacki z takielunkiem, przypominającym ro- mantyczne czasy piratów.

Fot. L. Niekraś

ZA PARAWANEM STATYSTYKI

Znane są wypadki, gdy nasi spece od sportowej stylistyki udawadniają, że problem rozwoju kultury fizycznej jeśli nie jest już całkowicie rozwiązany, to przynajmniej jest bardzo bliski ideału. Jeżeli jednak skonfrontować się te dziwy statystyki z rzeczywistością, z ogólnym stanem w naszym kraju, ze stanem zdrowia i rozwojem fizycznym naszej młodzieży, okazało się, że sytuacja nie jest wcale weso- ła.

TE statystyczne dziwy, nie są jedynie naszym wy- malazkiem. W wielu innych

De Sica w Polsce?

Vittorio De Sica odwiedził ostatnio Niceę, gdzie w przysz- łym roku rozpocznie nakręca- nie filmu, opartego na powie- ści pisarza francuskiego Roma- na Gary'ego „Obietnica poran- ka”. Da Sica oświadczył, że część zdjęć wykonana będzie w Polsce. Akcja znacznej części książki Gary'ego — jak wiado- mo — toczy się w Warszawie. W głównej roli kobiecą wy- stąpi Ava Gardner. Rola me- ska nie została jeszcze obsadzona.

W Warszawie i we Wrocławiu Teatr „Wybrzeże” zaprezentuje swe czołowe osiągnięcia sceniczne

Teatr „Wybrzeże” został zaproszony do Warszawy i Wrocławia. W ramach War- szawskich Spotkań Jesien- nych, w których ma wziąć udział 14 teatrów (w tym kilka teatrów propo- zycji), nasz zespół w dniu 30 listopada wystąpi na sce- nie Teatru Dramatycznego z przedstawieniem „Kto się boi Virginii Woolf?”, nato- miast od 7 do 12 grudnia prezentować będzie w Tea- trze Polskim we Wrocławiu swoje przedstawienie „Ko- mu bije dzwon?”. Warto przy okazji wspomnieć, że ta adaptacja powieści Er- nest Hemingwaya, dokonana przez Jerzego Golińskiego i Różę Ostrowską została prze- tłumaczona na języki węgier- skiej, czeskiej, przy czym pre- miera węgierska „Komu bije dzwon?” już się odbyła, a czeska zaplanowana na wio- snę Teatr „Bratři Mrštíci” w Brnie.

Oczywiście nie na tych dwóch wyjazdach kończą się

plany pokazywania osiągnięć Teatru „Wybrzeże” poza trój- miastem. Dyrekcja myśli o zwiększeniu ilości spektakli plenerowych na dziedzińcach zamków w Malborku, Kwi- dzynie i Gnieźnie, zapowia- da także udział w kolejnym Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu, a tak- że zamysła wziąć udział na wiosnę we wrocławskim fe- stiwalu teatralnym, poświę- conym współczesnym sztuo- kom polskim.

Natomiast Teatr „Wybrze- że” nie zamierza organizo- wać przedstawień w sopo- ckiej Operze Leśnej, która — zdaniem dyr. Golińskiego — przemieniła się w gigan- tyczny music-hall.

Muzeum historii wojska w Kołobrzegu

W odremontowanej po zniszczeniach wojennych zabytko- wej, XIII-wiecznej wieży kole- giaty w Kołobrzegu, powsta- nie muzeum. W wieży kole- giaty znajdują się trzy obser- we sale, w których, według projektu, znajdą się stałe ekspozycje, obrazujące począ- tki osadnictwa w Kołobrzegu i okolicach, szlaki pomorskich wypraw pierwszych władców Polski, tradycje morskie Ko- łobrzeg, umocnienia wojenne hitlerowców na obszarze Po- morsza Zachodniego w okresie II wojny światowej oraz ich przełamanie przez wojska pol- skie i radzieckie. Oddzielny dział poświęcony będzie odbu- dowie Kołobrzegu w okresie powojennym.

Samosiewy cisa

Cis, jedno z najpiękniejszych drzew rośnie w Polsce tylko w kilku miejscach. Jeden z rezer- watów „mieści się w okolicy Krosna. Ma powierzchnię 95 ha i zawiera 360 wspaniałych drzew wysokich do 15 m. Na szcze- ście w ostatnich latach zachow- rowano w rezerwacie liczne samosiewy tak, że obecnie te- mu gatunkowi drzewa nie gro- zi już zagłada. Dotychczasowe próby sztucznego siania cisów nie dawały rezultatów.

Sędzia — amator

We wsi Paradyż w Opocz- ńskim żyje wyjątkowo uparty i zadziarski rolnik. W okre- sie ostatnich 20 lat odbył on już ponad 40 różnych spraw w różnych sądach. Przeważnie klęci się z sąsiedami o ziemię. Stąd też okoliczna ludność na- zywa go sędzią i często cho- dzi do niego po radę w spra- wach prawnych.

Wierny pies

Jeden z mieszkańców Buda- pesztu, Mihaly Dorn dostał za- kazu serca i przewieziony zo- stał do szpitala. Jego pies „Hat- tyu” biegał za karetką pogoto- wia i położył się przed bramą szpitalną w oczekiwaniu na swego pana.

M. Dorn był osobą samotną. Nikomu z jego sąsiadów nie przyszło na myśl, aby zainter- resować się psem. Po kilku dniach, gdy chory przyszedł do siebie — pierwsze jego pytanie brzmiało: gdzie jest mój Hat- tyu? Znalom! W trosce o zdro- wie chorego uspokajali go, że pies znajduje się pod dobrą opieką. Tymczasem Hattyu bła- kał się po ulicach w pobliżu szpitala, lub godzinami wysia- dawał naprzeciwko bramy w nadziei, że zobaczy swego pa- na.

Po 22 dniach oczekiwania — na 3 dni przed powrotem M. Dorna do domu — wierny pies zdechł z głodoty i głodu.

Opr. St.

DRUGI DOJAZDOWE W PORCIE GDAŃSKIM PRZECHODZĄ GRUNTOWNĄ KOSMETYKĘ

Układana jest nawierzchnia na dro- gach i rampach długości około 500 m. Na zdjęciu: układanie as- faltu na nabrzeżu Czechosło- wakim.



CAF — Ukłejewski



CAF — Ukłejewski

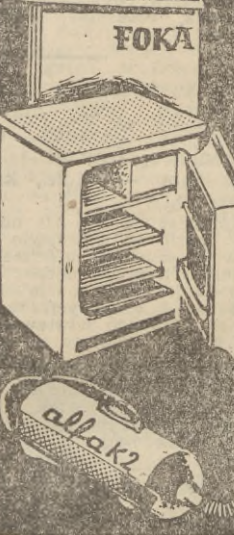
Umowa o współpracy

SPORT *sport* SPORT *sport*

Nasz komentarz sportowy

WYJĄTKOWA OKAZJA

ELDOM



w nabyciu na dogodnych warunkach spłat ratalnych
zmechanizowanego sprzętu domowego

JAK:

LODOWKI

ODKURZACZE

„Silesia” w cenie 9.000 zł
„Szon” — w cenie 7.000 zł
„Yeti” — w cenie 5.500 zł
„Mielec” — w cenie 6.500 zł
„Iglloo” — w obud. mebl. — w cenie 3.400, 3.750, 4.000, 4.600 zł

do dnia 28. II. 1966 roku można zakupić na 24 raty przy wpłacie 5 proc. na talony ORS w czasie od 1. III. 1966 roku wpłaty przy zakupie ratalnym wynosi 10 proc. — ilość rat mies. 18.

prod. krajowej podlegają sprzedaży ratalnej z najmniejszą wpłatą gotówkową 10 proc. w rozłożeniu zakupu do 24 rat mies.

WZORCOWE SKLEPY „ELDOMU”

w Gdyni — ul. 22 Lipca nr 9
w Gdyni — ul. Świętojańska nr 13
w Gdyni — ul. Grunwaldzka 114 i 115
w Gdańsku — ul. Węgłarska 6-7
w Gdańsku — ul. Targ Rybny 10
w Gdańsku — ul. 12 Marca 213
Wejherowo — ul. 12 Marca 213

T K A N I N Y

SUKIENKOWE, SPÓDNICOWE,
KOSTIUMOWE I PŁASZCZOWE

w modnych spłotach i kolorach oraz

GARSONKI, SWETRY I BLUZKI z dzianiny poleca

Cepelia

ŻONA MODNA

GDYNIA, UL. 22 LIPCA 25

5993-K

Zarząd Portu Gdynia

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E od niedzieli dnia 14. XI. 1965 roku godz. 23 do soboty dnia 20. XI. 1965 roku godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany.

W zmianie I, II i III obowiązują zmiany umowne. Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn od lat 18 do 45 do rezerwy portowej.

Zgłoszenia przyjmują wydział robotów portowych w godz. od 8 do 10 w wyjątkiem piątków, sobót i świąt. Gdynia — Port, ul. Polska nr 37, telefon 21-23-18.

MATRYMONIALNE

PANNA, wykształcenie średnie, mieszkanie, pozna kawalerę lub wdowca wiek 32-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10697”.

PRZYSTOJNA, materialnie niezależna (mieszkanie) — pozna pana w średnim wieku na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „MG-10883”.

PANNA, lat 28, z mieszkaniem, pozna pływającego. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SM-4878”.

WDOWIEC samotny, kulturalny, posłubi starszą kulturalną panią średnie wykształcenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-4828”.

KRAWIEC, lat 33, pozna panią z mieszkaniem. Rozwiedziony nie wyklucza. Cel — matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10759”.

CZTERDZIEŚCIOLETNIA — przystojna — 100 tys. rocz. nie, posłubi dobrego, zaradnego właściciela nieruchomości chętnie ogrodnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-10892”.

PANNA, lat 28, z mieszkaniem, pozna pływającego. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SM-4878”.

WDOWIEC samotny, kulturalny, posłubi starszą kulturalną panią średnie wykształcenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-4828”.

KRAWIEC, lat 33, pozna panią z mieszkaniem. Rozwiedziony nie wyklucza. Cel — matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10759”.

CZTERDZIEŚCIOLETNIA — przystojna — 100 tys. rocz. nie, posłubi dobrego, zaradnego właściciela nieruchomości chętnie ogrodnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-10892”.

PANNA, lat 28, z mieszkaniem, pozna pływającego. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SM-4878”.

WDOWIEC samotny, kulturalny, posłubi starszą kulturalną panią średnie wykształcenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-4828”.

KRAWIEC, lat 33, pozna panią z mieszkaniem. Rozwiedziony nie wyklucza. Cel — matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10759”.

CZTERDZIEŚCIOLETNIA — przystojna — 100 tys. rocz. nie, posłubi dobrego, zaradnego właściciela nieruchomości chętnie ogrodnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-10892”.

PANNA, lat 28, z mieszkaniem, pozna pływającego. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SM-4878”.

WDOWIEC samotny, kulturalny, posłubi starszą kulturalną panią średnie wykształcenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-4828”.

KRAWIEC, lat 33, pozna panią z mieszkaniem. Rozwiedziony nie wyklucza. Cel — matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10759”.

CZTERDZIEŚCIOLETNIA — przystojna — 100 tys. rocz. nie, posłubi dobrego, zaradnego właściciela nieruchomości chętnie ogrodnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-10892”.

PANNA, lat 28, z mieszkaniem, pozna pływającego. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SM-4878”.

WDOWIEC samotny, kulturalny, posłubi starszą kulturalną panią średnie wykształcenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-4828”.

KRAWIEC, lat 33, pozna panią z mieszkaniem. Rozwiedziony nie wyklucza. Cel — matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10759”.

CZTERDZIEŚCIOLETNIA — przystojna — 100 tys. rocz. nie, posłubi dobrego, zaradnego właściciela nieruchomości chętnie ogrodnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-10892”.

PANNA, lat 28, z mieszkaniem, pozna pływającego. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SM-4878”.

WDOWIEC samotny, kulturalny, posłubi starszą kulturalną panią średnie wykształcenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-4828”.

KRAWIEC, lat 33, pozna panią z mieszkaniem. Rozwiedziony nie wyklucza. Cel — matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „GM-10759”.

CZTERDZIEŚCIOLETNIA — przystojna — 100 tys. rocz. nie, posłubi dobrego, zaradnego właściciela nieruchomości chętnie ogrodnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-10892”.

GOSPODARSTWO rolne 12 hektarów sprzedam. Leon Kukliński, Zielona Góra, pow. Starogard Gd.

DOMEK jednorodzinny z ogrodem 3 pokoje, wszelkie wygody sprzedam. Rumiński, Akacja 7. S-4887

DOM piętrowy nowy, 3/4 ha ogrodu, nadający się na dom wypoczynkowy. Golubie Kaszubskie, miejscowości wczasowa, sprzedam. Wiadomości: Gdynia, Komandorska 28-56.

DOMEK jednorodzinny na trasie, Wejherowo — Gdańsk, albo mieszkanie wydzielone kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-10888”.

BARAK mieszkalny do rozbioru kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-4880”.

DOMEK w Chyloni z wolnym mieszkaniem wydzielonym tanio sprzedam. Tel. 21-93-19. S-4874

POŁ domu parter, wolny, wyłożony, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek, Wejherowo — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-4820”.

G.75 HA, zabudowania, Kiełpino Kartuskie nad Radunią sprzedam. Wiadomości: Gdynia 21-05-47.

DOMEK do 150 tys. w trójkątnej okolicy. Kwiecień — Gdańsk — Orunia, Zawilewska 5-4. S-4879

PIEC elektryczny do hartowania kupię. Podać wielkość komory i cenę. Warszawa 15-18-7. S-4884

SAMOCHOŁ malolitrażowy, może być do remontu, kupię. Typ i cenę proszę kierować: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-10889”.

OGRZEWACZ żebrowy elektryczny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-10862”.

DZIWIGARY 14, 16, 18 — kupię. Kubik, Orlowo — Klonowa 3. S-4855

BLAM pismowce kupię. Wrzeszcz, Wasowskiego 9 m. 2. S-4876

„SYRENE 102” do remontu kupię. Lepiesz Teodor, Sztum, Jagiello 15.

MOTOCYKL 150 do 350 do remontu kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-10895”.

PIEŁ tarczową sprzedam. Pogórze Górne, ul. Wileńska 10 d. S-4817

GARAŻ do wynajęcia oraz czecharka alackiego, psa, 6-miesięcznego, bardzo ostrygo sprzedam. Gdynia, Tatrzańska 2. S-4815

FUTRO lisie, łapki nowe, duży rozmiar sprzedam. Telefon 31-14-17, po godzinie siedemnastej. S-4810

KROWIE młoda cielna — sprzedam. Gdynia — Cisowa, ul. Chylońska 243 — ogrodnictwo. S-4811

AKORDEON „Weltmeister” 96 bas. nowy sprzedam. Tel. 21-57-80. S-4885

MASZYNĘ dziewiarską — podwójną „Busch” sprzedam. Oliwa, ul. Grotte-stra 30-2. S-4815

KOZUSZEK zamieszany — czeski 7/8 oraz ogumienie „Lambretta” sprzedam. Sopot, Grunwaldzka 67 m. 4. S-4817

„SPARTAKA” sprzedam. Gdańsk, ul. Zielony Trójkąt 28. S-4817

SAMOCHOŁ m-ki „Dodge” (furgon) po kapitalnym remoncie sprzedam. Jerzy Staszewski, Leborg, ul. 15 Grudnia 8. S-4815

MASZYNĘ elektryczną — szorstkowłosą z rowodowem sprzedam. Gdańsk — Lipce, Zawilewska 49.

TELEWIZOR niemiecki — „31” — tanio sprzedam. Wrzeszcz — Waryńskiego 4-4. S-4810

LODÓWKĘ 100 l „Mielec” dobry stan — sprzedam. Gdańsk, Walowa 38 — 28. S-4815

SAX-Alt sprzedam. Dzwonić wieczorem: Puck — 26-02. S-4815

WYŻŁY czteromiejscowe szorstkowłosą z rowodowem sprzedam. Gdańsk — Lipce, Zawilewska 49.

TABLETKI „AFRO”

zapobiegają NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY

Cena 7 zł.

na receptę 2,10 zł.

Do nabycia w kioskach „RUCH”

5746-K

SAMOCHOZIK trójkołowy „Jawa”. Velorex — Oskar, stan dobry sprzedam. Józef Góra, Barnowa, gronda Kozłogów, pow. Bytów, woj. Koszalin. S-4879

POTELIKI, stół z krzesłami, tapczan, dwa stołki, szafę czterodrzwiową, kolor jasny, prawe nowe, sprzedam. Tel. 21-23-41 od godz. 16-17. S-4833

TAPCZANY, bibliotekę, biurko, łóżeczko, lodówkę tanio sprzedam. Gdynia, Abrahamowa 39-1. S-4833

2 KROWY cielne sprzedam. Terleicki, Mały Kack, Olkusa 115 c. S-4835

CZEŚCI zamienne do „Fiat 1100” — sprzedam. Wrzeszcz, ul. Wojska Polskiego 35 a m. 4. S-4877

KOMPLET sypanyl nowo czesny polski, orzech — sprzedam. Oferty: ulica Mickiewicza 1/3 m. 16.

BOOKERKE hodowlana, złota medalistka, tresowana, okazny sprzedam. Gdańsk, ul. Doki 1 m. 23.

PIANINO „Volkenhauer”, kryzowe, sprzedam. Tel. 41-02-10. S-4877

TANIE, estetyczne i praktyczne ogrodzenie — akacja żywopłotowa „Karagana”, dwuletnia, do sprzedania. B. Onysko, Kiliński, p-ta Spiczyn, powiat Lubartów. K-5021

SZAFĘ trzydrzwiową orzech, stół, stółki, sprzedam. Tel. 21-60-04, od godziny 17. S-4827

„JUNAKA”, trójkołowiec, w dobrym stanie i inkubator na 1250 sztuk jaj kaczek sprzedam. Gdańsk — Św. Wojciech — Jedności Robotniczej 437 a. Nóżka. S-4810

„JUNAKA” prod. 1963, cena 8.000 sprzedam. Gd. — Olszanka, Małowa 7.

PIEŁ tarczową sprzedam. Pogórze Górne, ul. Wileńska 10 d. S-4817

GARAŻ do wynajęcia oraz czecharka alackiego, psa, 6-miesięcznego, bardzo ostrygo sprzedam. Gdynia, Tatrzańska 2. S-4815

FUTRO lisie, łapki nowe, duży rozmiar sprzedam. Telefon 31-14-17, po godzinie siedemnastej. S-4810

KROWIE młoda cielna — sprzedam. Gdynia — Cisowa, ul. Chylońska 243 — ogrodnictwo. S-4811

AKORDEON „Weltmeister” 96 bas. nowy sprzedam. Tel. 21-57-80. S-4885

MASZYNĘ dziewiarską — podwójną „Busch” sprzedam. Oliwa, ul. Grotte-stra 30-2. S-4815

KOZUSZEK zamieszany — czeski 7/8 oraz ogumienie „Lambretta” sprzedam. Sopot, Grunwaldzka 67 m. 4. S-4817

„SPARTAKA” sprzedam. Gdańsk, ul. Zielony Trójkąt 28. S-4817

SAMOCHOŁ m-ki „Dodge” (furgon) po kapitalnym remoncie sprzedam. Jerzy Staszewski, Leborg, ul. 15 Grudnia 8. S-4815

MASZYNĘ elektryczną — szorstkowłosą z rowodowem sprzedam. Gdańsk — Lipce, Zawilewska 49.

TELEWIZOR niemiecki — „31” — tanio sprzedam. Wrzeszcz — Waryńskiego 4-4. S-4810

LODÓWKĘ 100 l „Mielec” dobry stan — sprzedam. Gdańsk, Walowa 38 — 28. S-4815

SAX-Alt sprzedam. Dzwonić wieczorem: Puck — 26-02. S-4815

WYŻŁY czteromiejscowe szorstkowłosą z rowodowem sprzedam. Gdańsk — Lipce, Zawilewska 49.

TELEWIZOR niemiecki — „31” — tanio sprzedam. Wrzeszcz — Waryńskiego 4-4. S-4810

LODÓWKĘ 100 l „Mielec” dobry stan — sprzedam. Gdańsk, Walowa 38 — 28. S-4815

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kwidzynie

prosi Członków spółdzielni i wszystkich naszych konsumentów o zgłaszanie proponowanej nowej

NAMZY RESTAURACJI

w miejsce dotychczasowej restauracji „Braterstwo” w Kwidzynie.

Zgłoszenia prosimy kierować w terminie do końca grudnia br. na adres Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kwidzynie, ul. Chopina nr 6 — sekcja gastronomii. 5902-K

Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Gdańsku, ul. Jedności Robotniczej 3/11

posiada do sprzedaży REGALY MAGAZYNOWE drewniane używane o wym. ca 1500 x 4000 mm.

Informacji udziela dział administracyjny na miejscu lub telefonicznie tel. 31-55-32 lub 31-46-31. 5989-K

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Karola Marksa 132

zawiadamiają, że przyjmują chętnych na kontraktację — wychów

MŁODYCH KACZEK TUŻONYCH NA 1966 ROK

Informacji udziela wydział handlowy, dział kontraktacji, pokój nr 12. 6026-K

PAŃSTWOWY TEATR „WYBRZEŻE”

ZAKUPI włosy ludzkie

dużgie 50 — 80 cm.

Informacji udziela sekretariat teatru nr tel. 31-70-21, w godz. 8-16. 6002-K

PIANINO czarne — tanio sprzedam. Gdynia, Czerw. Kosynierów 131 a m. 9.

WOZEK nowoczesny, uniwersalny sprzedam. Gdynia, tel. 21-30-23. S-4801

KUCHNIE gazową sprzedam. Wrzeszcz, Kilińska 1 b m. 11. S-4869

NORKI czarne sprzedam. Gdańsk — Suchanino, Beethovena 105. S-4801

SAMOCHOZ „Warszawa”, wyremontowany, po wypadku, 67.000 km/liczniku oraz taksometr sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-10689”.

DWA piece kafilowe sprzedam. Gdynia, Waryńskiego 74-11. S-4806

PIANINO jasne pełnopancerne „Lipczyński”, okazny sprzedam. Wrzeszcz — Reymonta 3-1. S-4895

MASZYNĘ dziewiarską — produkcyjną — sprzedam. Wrzeszcz — Młogowska 18 m. 1. S-4870

TAKSOMETR zalegalizowany tanio sprzedam. Tczew — ulica Czyżykowska 34 a.

„ZETORA” stan dobry — sprzedam. Kazimierz Zagórski, Ciecholewo, pow. Starogard. P-1744

„STANDARD Diesel” furgon sprzedam. Telefon 41-59-07. S-4839

FERME 1150 w wysokości punktowanych, norwęgów, sprzedam całkowite urządzenie, blisko punktu karmienia, na trasie Gdańsk — Żukowo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-10888”.

„SKODE Super” 1963 r., stan b. dobry oraz futro jagęta sprzedam. Gdańsk — Ogarna 15-19 a/7, po godz. 15. S-4878

WESTFALKE, kredens kuchenny, palmę dużą okazny sprzedam. Gdynia, tel. 21-19-16. S-4881

PIANINO sprzedam. Gdynia, Władysława IV 63 m. 9, godz. 18-20. S-4885

SPORTOWKĘ nowoczesną z budką sprzedam. Oksywie, ul. Marchlewskiego 63-29. S-4880

FUTRO męskie elki sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-4870”.

KUCHENKĘ gazową używaną niemiecką 3 palnikową z piekarnikiem — sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 9-10.

WOZEK głęboki — tanio sprzedam. Gd. — Wrzeszcz Konopnickiej 8 m. 2.

MASZYNĘ elektryczną do szycia sprzedam. Telefon 41-94-95. S-4883

LODÓWKĘ 100 l „Mielec” dobry stan — sprzedam. Gdańsk, Walowa 38 — 28. S-4815

SAX-Alt sprzedam. Dzwonić wieczorem: Puck — 26-02. S-4815

WYŻŁY czteromiejscowe szorstkowłosą z rowodowem sprzedam. Gdańsk — Lipce, Zawilewska 49.

TELEWIZOR niemiecki — „31” — tanio sprzedam. Wrzeszcz — Waryńskiego 4-4. S-4810

LODÓWKĘ 100 l „Mielec” dobry stan — sprzedam. Gdańsk, Walowa 38 — 28. S-4815

SAX-Alt sprzedam. Dzwonić wieczorem: Puck — 26-02. S-4815

WYŻŁY czteromiejscowe szorstkowłosą z rowodowem sprzedam. Gdańsk — Lipce, Zawilewska 49.

TELEWIZOR niemiecki — „31” — tanio sprzedam. Wrzeszcz — Waryńskiego 4-4. S-4810

LODÓWKĘ 100 l „Mielec” dobry stan — sprzedam. Gdańsk, Walowa 38 — 28. S-4815

SAX-Alt sprzedam. Dzwonić wieczorem: Puck — 26-02. S-4815

KOMUNIKAT WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ

informuje, że NIE ZAMIESZCZA OGŁOSZEŃ O UTRACIE LEGITYMACJI

DRN w Gdańsku-Wrzeszczu uchwaliła budżet na r. 1966

Wczoraj odbyła się we Wrzeszczu sesja Dzielnicy Rady Narodowej, poświęcona głównie uchwaleniu budżetu tej dzielnicy na rok 1966.

W grubszych zarysach będzie się on kształtował następująco: dochody planuje się w wysokości 24.955 tys. zł z czego 12.950 tys. zł stanowić będą dochody własne dzielnicy.

Wydatki DRN-Wrzeszcz w dziedzinie gospodarki komunalnej wyniosła w roku przyszyły 23.215 tys. zł.

Z kwoty tej DZEM-y otrzymają na remonty kapitalne i bieżące dotacje w wysokości 17.735 tys. zł. W sumie w roku przyszyły planują one remonty kapitalne 190 budynków na sumę 35.290 tys. zł, czyli o 300 tys. zł więcej, niż w roku bieżącym. Na remonty bieżące DZEM-y wydatkują w 1966 roku 27.918 tys. zł. Tu wzrost w stosunku do bież. roku wynosi aż ponad 9 mln złotych.

Budżet przewiduje ponadto sumę 740 tys. zł na remonty kapitalne budynków w prywatnym posiadaniu; prawie 2 mln zł na utrzy-

manie zieleni (a jest jej w dzielnicy 37,3 ha); na oświetlenie uliczne 2.100 tys. zł.

Warto wyjaśnić jedno: skąd bierze się różnica między wysokościami budżetów tegorocznych a przyszłorocznych na niekorzyść roku 1966. Otóż jest to różnica pozorna (tegoroczny budżet kształtował się na wysokości ponad 44 mln zł), ponieważ dzielnice nie otrzymują z MRN dotacji wyrównawczych. Te same jednak planowane wyprawy w związku z nowymi opłatami czynszowymi. Pieniądze więc będą, tylko zmienią się źródła pochodzenia, przeznaczenie zaś będzie to samo — remonty bieżące budynków.

Na wczorajszej sesji podjęto też uchwałę o powołaniu przy komitetach osiedlowych komisji pojedynczych.

Teatr Muzyczny w klubie GTPS

Sekcja teatralna GTPS zaprasza wszystkich swoich sympatyków na spotkanie z artystami gdańskim Teatrem Muzycznym, które odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie GTPS w Gdańsku przy ul. Długiej 57 (obok kina „Kameradne”).

W tym interesującym spotkaniu wezmą udział: dyryktor artystyczny Teatru Muzycznego Danuta BADUSZKOWA, dyryktor Władysław BOSSA, solistka Longina KOZIKOWSKA, Witold ERMOW, Marian ROZEK, Maria TRZCINSKA, Jerzy DZIĄNYŚ, Piotr KOŁODZIEJ, Izabella MARKOWICZ, Zofia KULESZANKA, Jan WODZYSKI, Józef KORZENIOWSKI, Zygmunt LEBICA, Józef MUSZYŃSKI, oraz solistki baletu Irena AMBROSZKIEWICZ, Zofia CZOCH, Grażyna SZMON, Ewa KOWALSKA i Stefania DUBINSKA. Akompaniować będzie Wiesław SUCHOPIEŁ.

W programie spotkania występy wokalistyczne i baletowe (fragmenty operetek „Rosemarie”, „Wesoła wdówka” i „My Fair Lady”). Po występie rozmowa z artystami i dyskusja. Wstęp wolny.

POKAZ
TANCA TOWARZYSKIEGO
Klub studencki tańca towarzyskiego w „Zaku” organizuje w środę 17 bm. o godz. 18.30 wieczór rozrywkowy dla chłopców, przebiegający w Wot Spitalu Reumatologicznym w Sopocie (pawilon 1). W programie: pokaz tańca artystycznego oraz prelekcja. Sekcja sportowa Polskiego Tow. Reumatologicznego zaprasza na ten imprezę wszystkich członków i sympatyków.

Przeniesiony postój taksówek w Gdyni

Postój taksówek osobowych w Gdyni przy ulicy Władysława IV (maraznik 10 Lutego) został przeniesiony na ulicę Mściwoja na wysokości posesji nr 10 z kierunku wyjazdu na ulicę 10 Lutego.

Przeniesienie postoju następuje z powodu dalszego poszerzenia ulicy Władysława IV i rozbudowy skrzyżowania z ulicą 10 Lutego.

Tu mała uwaga. Kierowcy taksówek zajeżdżający na ul. Mściwoja skracają sobie drogę przez wyburzenia i jeżdżą nieogrodzonym podwórkiem ul. Zgody, na którym zwykły się hawiać dzieci. Oby nie wydarzył się jakiś nieszczęśliwy wypadek.

Międzynarodowy Cocktail Jesienny w hali Stoczni Gdańskiej

W niedzielę, 21 bm. o godz. 15 i 19 w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej odbędzie się Międzynarodowy Cocktail Jesienny. Humoru, Piosenki i Muzyki, w którym udział wezmą solisci i zespoły bulgarskie i polskie. Bułgaria reprezentować będzie zwołowa piosenkarzka radia i telewizji z Sofii Liliana Ivanova, laureatka konkursu piosenkarzy, Sisi Stenova i piosenkarz Ivan Cebanov. Grać będzie zespół wokalno-muzyczny Ivana Peeva.

Polskie reprezentować będzie: Alina Janowska, Jerzy Ofierski, Bohdan Łazuka, Jerzy Potkowski i zespół muzyczny Janusza Senta. Konferansjerkę prowadzić będzie Zbigniew Korolewski. Bilety — we wszystkich oddziałach „Orbisu” w trójmieście, w Bałt-Tourist w Gdańsku oraz w Miejskim Ośrodku Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Gdyni (ul. Dworcowa 7, tel. 21-05-31).

Kontrowersyjne spojrzenie

Z zainteresowaniem przeczytałem w „Dzienniku” nie dzielnicy Wydziału Handlu Prezydium WRN w Gdańsku. Odkładając gazetę poczułem jednakże niepokojące niedosyt. Chcąc go usatysfakcjonować sobie przeanalizowałem uzyskane z wywiadu informacje.

Dowiedziałem się więc, że przyczyny obiektywne zdecydowały, iż nowe osiedla mieszkaniowe pozbawione są w większości placówek handlowych, gdzie można byłoby nabyć chleb, mleko, herbatę, makaron — czy co za wymagania na Wybrzeżu — kawalek ryby...

Czyżby Wydział Handlu nie znał okólnika premiera o tym, że wszelkie nowe osiedla powinny być wyposażone m. in. w sklepy z artykułami pierwszej potrzeby? Jakże to więc przyczyny obiektywne stanęły na przeszkodzie realizacji nader słusznego zalecenia premiera w tej kwestii?

Częściowe wyjaśnienie tej wątpliwości daje kierownik handlu twierdząc, iż „chodziło przede wszystkim o dostarczenie jak największej mieszkalni”.

Sądze, że kryzys mieszkaniowy nie zlikwidujemy, każąc wyprawić się lokatorom nowoczesnych osiedli tramwajem czy trolejbusem po paczkę herbaty lub ciasteczek masła do centrum Gdańska, czy Gdyni! Na łamach „Dziennika”, dokładnie rok temu, pisałem, że powierzchnia handlowa w Gdańsku jest bardzo wielka, ale słuszna ona innym celem, niż powinna. Radzę więc po raz wtóry pospacerować ulicami Długą, Rynek, Rajską, żeby przekonać się, że przy tzw. pierwszej linii frontu mieszczą się instytucje nie mające nic wspólnego z troską o wygodę wielu tysięcy

Zatrudnimy korektora(kę)
Zgłoszenia zainteresowanych codziennie w godz. 10 — 17 w sekretariacie redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, III. p.

PRUSZCZ „Krakus”, „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”, ang., od 16 l. godz. 17.30 i 19.30.

Radio
WAŻNIEJSZE AUDYCJE
w dniu 16 listopada 65 r.
WTOREK

LOKALNE:
16.05 Muzyka rozrywkowa, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 „Bariera dźwięku”, 18.25 „Spacer wśród belk”, 20.00 10 stopni w skałi Beauforta.

OGÓLNOPOLSKIE:
12.10 Koncert słynnych orkiestr i solistów, 12.45 „Zielone cudów”, 13.00 „Mozakolorowy melodi”, 14.30 „O wywołanie klasy robotniczej”, 14.45 „Błękitna szatafata”, 15.00 Koncert symfoniczny, 15.30 „Przygody małego Ilika”, 15.55 Chwila muzyki, 16.50 Uniwersal Radiowy, 17.30 Kalendarz kulturalny, 21.40 „Nowości Polskiego Władysława Muzycznego”, 22.10 Gł. Trio Art. Tuma, 22.25 „Ambicje i starty”, 22.40 Muzyka taneczna, 23.00 Międzynarodowa trybuna kompozytorów „Paryż 1965 r.”, 23.30 Melodie na dobranoc.

PROGRAM III UKF 70,3 MHz
19.10 Graja i śpiewają kawałki, 19.40 „Jednoosobowy teatrzyk typów i sytuacji”, 20.00 „Drops” piosenki Jadwigi Skotnickiej, 20.30 „Co się zdarzyło podczas festiwalu hiszpańskiego”, 20.45 „Recepta na miłość”, 20.55 Nigdy w niedzielę, 21.25 „Pogaworki u Szymona”, 21.40 „Światosław Richter — przywilej”, 22.00 „Fakty dnia”, 22.07 „Gwiazdy świecą wieczorem”, 22.55 „Miniaturowe poetyckie”, 23.00 „Piosenka na dobranoc”, 23.05 Wiadomości radia ONZ.

elewixia
na dzień 16 listopada 1965 r.
WTOREK

10.40 „Sala szpitalna”, film fabul. prod. rad. od 14 lat, 16.55 Dziennik, 17.00 Dla dzieci, „Kino Pysk”, 17.20 Dla młodzieży widzów: „Mele miejsce w życiu”, 17.50 „Spotkania z przyrodą”, program filmowy, 18.25 „Tak było”, 18.50 „21”, 19.20 — Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 „Sala szpitalna” — film fabul. 21.40 z cyklu: „Na wielkim ekranie”, program pt. „Nowy bohater radzieckiego filmu”, 22.10 Dziennik, 22.25 z cyklu: „Do Was Rodzice”, program „Aby nie było za późno”.

nieszkańców śródmieścia stolicy województwa.

W dalszej części wywiadu optymistyczna wiadomość, że będziemy budować nowe pawilony. Wiele nowych pawilonów od chwili, kiedy zmuszony byłem kibicować przedsięwzięciu PSS w Gdańsku. Budowa takiego pawilonu przy ul. Kocurki trwała 3 lata. Tyle, ile trzeba na zbudowanie suchego doku czy zelektryfikowanie magistrali węglowej Śląsk — Wybrzeże.

Kiedy już doszło do otwarcia bram pawilonu, klienci zachwyceni byli, że nie muszą ganiać po byle drobiazgu do śródmieścia. Na miejscu mieli sklep spożywczy, mięsny, dzwierskopasmanteryjny i rybny. Po kilku zaś miesiącach sklep rybny zlikwidowano (sic!) przenosząc tam, między wylóżone kafelkami ściany owe tasemki, nici i bluzeczki damskie, natomiast pół ciagu przeznaczono na cele branżowe... elektrotechnicznej, oferując gospodyniom domowym silniki elektryczne, żelazka, wyłączniki i inne artykuły „pierwszej potrzeby”.

Jesli to było pociąganie handlowe — to ja jestem perski szach.

Wracajmy wszakże do wywiadu. Na pytanie, kiedy klient nie będzie zmuszony ugniać się po całym miesiecu, aby nabyć odpowiednio dla siebie buty, pada odpowiedź, że wydział pracuje nad „przebraniem sklepow” właśnie pod kątem „tworzenia ciągów specjalistycznych”, tak np. w Gdańsku przy Długiej ma powstać ciąg... pamiętkarski!

Poza tym mała dla mnie pociecha z zarządzenia, które każe informować klienta, kto remontuje sklep... Np. sklep z farbami przy ul. Ogarniej w Gdańsku by, w ub. roku, bez remontu, zamknięty przez 6 tygodni.

W sprawie umożliwienia zakupów masom pracującym w dni świąteczne (żeby rozładować piekarnie długie kolejki w sklepach, zwłaszcza spożywczych, w dni poprzedzające niedzielę i święta), przeszkodą okazuje się są, przepis z lat 1919 i 1928. Nie spodziewałem się ówczesny prezydent Rzeeczypospolitej Polskiej, że jego rozporządzenie stanie się orężem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Gdańsku w walce o zdobycie socjalnego ekspedientów... Taką zdobyczą ma być — w rozumieniu działaczy związkowych — zamknięcie w niedzielę nawet sklepów dyżurnych!

W moim zaś przekonaniu to jest klasyczny przykład związkowej kazuistyki. Na ironię zakrawa natomiast stwierdzenie, że po 20 latach Polski Ludowej nie wiadomo, czy naprawdę są ludziom potrzebne sklepy spożywcze w niedzielę. Aby rozwiać wątpliwość potrzebna specjalnej ankiety, która by uzasadniała wystąpienie o nowelizację anachronicznych przepisów sprzed pół wieku.

To prawda, że kierownik Wydz. Handlu jest „nowy”. Moje uwagi krytyczne nie kieruję do Niego personalnie, lecz pod adresem „starych” nawyków handlu w obawie aby nie natknąć się na podobny niedosyt informacyjny w sprawach np. gastronomii.

Artur WELSKI

W czynie społecznym dla wspólnego dobra

Jednym z aktywnie działających komitetów osiedlowych we Wrzeszczu jest KO nr 17 przy ul. Wajdeloty. Wyróżnia się on zwłaszcza w inicjowaniu i realizowaniu czynów społecz-

nych — zamknięcie w niedzielę nawet sklepów dyżurnych!

W sprawie umożliwienia zakupów masom pracującym w dni świąteczne (żeby rozładować piekarnie długie kolejki w sklepach, zwłaszcza spożywczych, w dni poprzedzające niedzielę i święta), przeszkodą okazuje się są, przepis z lat 1919 i 1928. Nie spodziewałem się ówczesny prezydent Rzeeczypospolitej Polskiej, że jego rozporządzenie stanie się orężem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Gdańsku w walce o zdobycie socjalnego ekspedientów... Taką zdobyczą ma być — w rozumieniu działaczy związkowych — zamknięcie w niedzielę nawet sklepów dyżurnych!

W sprawie umożliwienia zakupów masom pracującym w dni świąteczne (żeby rozładować piekarnie długie kolejki w sklepach, zwłaszcza spożywczych, w dni poprzedzające niedzielę i święta), przeszkodą okazuje się są, przepis z lat 1919 i 1928. Nie spodziewałem się ówczesny prezydent Rzeeczypospolitej Polskiej, że jego rozporządzenie stanie się orężem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Gdańsku w walce o zdobycie socjalnego ekspedientów... Taką zdobyczą ma być — w rozumieniu działaczy związkowych — zamknięcie w niedzielę nawet sklepów dyżurnych!

Czy będziemy mieli ładne sopockie torebki?

Od dawna, chyba od lat, trudno w Gdańsku i w Gdyni doszukać się lekkiej galanterii, głównie zaś torebek damskich, produkowanych przez Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego.

Jedyny Sopot dysponował tą produkcją, zawiązującą temu, iż zakłady uruchomiły swój fabryczny sklep. Dla czego sopockie torebki (pomijamy tzw. ciężką galanterię — walizy, torby podróżne, nie miały powodzenia u handlowców trójmieścia, nie wiemy. Bo jeśli chodzi o damską klientelę zainteresowaną tą produkcją, to owszem była i jest. I to nawet w okresie, kiedy zakłady cierpiały na brak pomysłów w produkcji galanterii lekkiej. Szczególnie to minęło. To, co np. zaprezentowały zakłady na jesiennych Targach Krajowych, miało być na eksport, do bardzo wybrednego klienta.

Na tychże targach zapewniano nas, że zaprezentowane tam modele ukazały się w I kwartale przyszłego roku na naszym rynku. Jak się dowiadujemy, niektóre z nich ukazały się jeszcze wcześniej, bo nawet przed świętami.

Równocześnie warto zasygnalizować dwie nowości, z jakimi wyszły zakłady: przed rozpoczęciem nowej serii produkcyjnej (celem zorientowania się w gustach rynek) przekazują do sprzedawcy swemu fabrycznemu sklepowi — w ilości 20 sztuk — tzw. próbną serię określonego modelu. Rzecz sprzedawcy jest zasygnalizowanie pro-

ducentowi, czy model cięszyl się powodzeniem, czy nie.

Ocena taka jest dla zakładów wskaźnikiem: zacząć produkcję masową, czy ją ograniczyć.

I kolejna nowość. Tak, jak klientela, zwłaszcza damską, tak i (albo przede wszystkim) sam producent orientował się, że rynek trójmieścia nie jest zbyt zainteresowany sopocką produkcją. Niedawno w NBP odbyła się narada. Ustalono tamże, iż przed każdym targami (a może nawet i kwartalnie), MHD „Obuwie i Galanteria” organizować będzie rodzaj lokalnej aukcji wyrobów sopockich zakładów. Może wreszcie taki przegląd bieżącej produkcji sopockich zakładów bardziej, niż dotychczas, zainteresuje nie tylko samych handlowców z trójmieścia, sprzedających lekką galanterię dosłownie z „drugiego końca Polski”. Mały nadzieję, zwłaszcza że regres w sopockich zakładach minął, nowe modele są bardzo ładne, surowiec są (sporo dobrej imitacji różnobarwnych skór), niemal bez zarzutu.

I może wreszcie... w aukcjach weźmie udział nie tylko pan-handlowców, a także i kobiety, co należy mieć w sklepie, aby zdobyć damskiego klienta, zwracaliśmy uwagę wielokrotnie. Niech nam mężczyźni uwierzą: kobieta lepiej wie niż mężczyzna, co kobiecie potrzebne...

Ir. P.

Giełda handlowa BOMIS

Towary o wartości 150 mln złotych z pięciu północnych województw

Przeszło 150 mln zł wartości reprezentować będą towary, jakie znajdują się na giełdzie przygotowywanej w Gdańsku przez tutejszy oddział Biura Obrót Maszyn i Surowców. Przedsiębiorstwo to, zajmujące się zagospodarowaniem zbędnych zapasów przemysłu kluczowego, przyjęło zgłoszenia od stu kilkudziesięciu przedsiębiorstw (wystawców) pięciu północnych województw: Gdańska, Szczecińskiego, Koszalińskiego, Olsztyńskiego i Bydgoskiego.

Na giełdzie znajdują się towary niemal wszystkich gałęzi przemysłu. Szczególnie bogato zapowiadają się grupy wyrobów elektrotechnicznych i metalowych. M. in. BOMIS oferować będzie szeroki asortyment maszyn i urządzeń do obróbki metalu oraz maszyn i urządzeń branżowych, takich jak np. dla przemysłu spożywczego, farmaceutycznego, drzewnego itp. Dużą grupę stanowią części zamienne do samochodów osobowych i ciężarowych, a także wartościowe odpady sieci stylowych —

jako surowiec do przerobu wtórnego oraz materiały okretowe (wyroby wyposażeniowe, osprzet i części zamienne — bloki, kausze, liny, kotwice itd.). Sprzedaż na giełdzie odbywać się będzie na podstawie wykazów, spisów oraz informacji, udzielanych przez rzeczoznawców BOMIS, a także specjalnie przygotowanej ekspozycji towarów. W 16 gablotach wystawione będą rzeczy, nadające się do powstania z nich, a znajdujące się w przedsiębiorstwach w większych ilościach (np. ocinka metalowa do plandek, guziczki perłowe, których zgłoszono 150 tys. sztuk itd.).

W giełdzie wśród wystawców wezmą udział również oddziały BOMIS z Warszawy i Katowic oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Zaoptowania Drobnej Wytwórczości w Gdańsku. Spodziewać się należy, że ta wielka impreza handlowa będzie dużą pomocą zarówno w wykorzystaniu zbędnych zapasów, zalegających magazynów przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, jak i w zaopatrzeniu rzemieślników oraz drobnej wytwórczości, a także poprzez detaliczną sieć handlową odbiorców rynkowych.

Giełda odbędzie się w dniach 16—19 bm. w Klubie Zakładów Radiowych T-18 przy Długim Targu 30.

(sta)

OD REKI

Dla kogo książka?

Nowa (podkreślamy: nowa) książka telefoniczna wyłożona ku wygodzie zainteresowanych przed jednym z okienek poczty głównej w Sopocie, uraga swym wyglądem. Rzecz nawet nie w tym, że zniszczona przez częste używanie. Rzecz w tym, że zniszczona w sposób albo beznadziejny, albo wręcz złośliwy.

Niechże ktoś — dla przykładu — usiłuje w niej znaleźć numer Szpitala Reumatologicznego, a w ślad za tym inne. Nie znajdzie. Kartki są od dołu pooddzierane.

Obecnie poczta powinna znowu, ku wygodzie zainteresowanych, położyć tam inną. Może i „powinna”; ale z jaką gwarancją, że w ciągu paru najbliższych dni nowa książka nie znajdzie się w identycznym stanie? Wydawałoby się, że socjanie, tak przewrażliwieni na swoim punkcie, bardziej potrafią uszanować społeczną własność, istniejącą ku ich własnemu pożytkowi i bar-dziej o nią w przyszłości zadbać, jeśli — istotnie — nie niszczy jej czynią złośliwość.

Jar. (tr.)

Z kroniki sądowej

UPROWADZIŁ Z DOMU 11-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ

W roku 1961 Stanisław Szczygłowski, zamieszkały w Konciewiczach w powiecie malborskim, a zatrudniony w gdańskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej, odwiedził swego brata w Gdyni i poznał przy tej okazji jego znajomych, a także ich córki Danusię.

Szczygłowski zaprzyjaźnił się z małżeństwem i był u nich częstym gościem nawet i później, kiedy brat jego już się z tego domu wyprowadził. Czasami nawet korzystał u nich z noclegu. W czerwcu 1964, kiedy Danusia miała 11 lat, Szczygłowski „porwał” nieobecność jej rodziców i zgwałcił dziewczynkę, która ze strachu nie powie- diała o tym nikomu. Sze głoski nie przestawał więc być u nich, którzy nadal traktowali go jak przyjaciela domu.

W dn. 9 lutego br. Szczygłowski zaczął namawiać Danusię, aby z nim pojechała do Malborka obejrzeć Zamek. W Malborku nie było jednak mowy o zwiedzaniu Zamku. Szczygłowski za-prowadził Danusię do swego brata, któremu przedstawił

ja jako swoją siostrę i kto-rego zapewnił, że przyjechał tylko w odwiedziny i wracać ją do Gdańska.

Ala po wyjściu od brata namówił Danusię na jeszcze jedną wizytę: u wujka, zamieszkałego w Krakowie w powiecie olsztyńskim. W Krakowie pozostał przez 4 dni i przez ten czas Szczygłowski co noc przychodził do dziewczynki. A po 4 dniach odwiedził ją do Gdyni i zgłosił się z nią w Komendzie Miejskiej MO, twierdząc, że zaginioną dziewczynkę „odnał” w Gdańsku.

Komenda Miejska MO była już jednak zawiadomiona przez rodziców dziewczynki o jej zniknięciu, to też Szczygłowskiemu od razu zatrzymano w areszcie. Badania lekarskie Danusi potwierdziły słusność wysuwanych przeciwko Szczygłowskiemu zarzutów.

W dniu 4 bm. Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Stanisława Szczygłowskiego na łączną karę 3 lat więzienia.

(rt)